

Andrzej Nowakowski

"Ginące rzemiosło. Śladami poznańskich introligatorów", Leonard Rosadziński, Poznań 2011 : [recenzja]

Biblioteka 16 (25), 373-377

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ANDRZEJ NOWAKOWSKI

Leonard Rosadziński, *Ginące rzemiosło. Śladami poznańskich introligatorów*, Poznań: Wielkopolskie Towarzystwo Przyjaciół Książki 2011, ss. 228

Kunst introligatorski jest ściśle związany z nauką i sztuką, zależny od powstania książki – zarówno rękopiśmiennej, jak i drukowanej. Początkowo introligatorstwem w Polsce zajmowali się zakonnicy, chroniący odpowiednią oprawą swoje księgozbiory. W XV wieku pojawili się zawodowi introligatorzy świeccy. Pracowali oni na potrzeby administracji państwowej, na uniwersytecie, w drukarniach i księgarniach. Powstawanie nowych wydawnictw, ciągle zwiększająca się liczba różnorodnych publikacji spowodowały niezwykle korzystną koniunkturę. W XVI wieku – wzorem innych rzemiosł – również introligatorzy zaczęli organizować się w cechy.

Leonard Rosadziński, autor książki *Ginące rzemiosło. Śladami poznańskich introligatorów*, jest kolekcjonerem i bibliofilem. Jego prywatne potrzeby w zakresie introligatorstwa sprawiły, że został także introligatorem amatorem, a sztuka pięknego oprawiania książki stała się jego kolejną, wielką pasją. Zapoczątkowało to kolekcjonowanie wszystkiego, co dotyczyło tej umiejętności. Z czasem zbiory autora wzbogaciły się na tyle – zarówno w różnorodne dokumenty, literaturę fachową, przykłady opraw artystycznych, jak i w maszyny, urządzenia i sprzęt introligatorski – że postanowił stworzyć w Poznaniu, przy antykwariacie „Rosa”, ul. Matejki 53, stałą wystawę rzemiosła introligatorskiego i artystycznej oprawy książki.

Introligatorskie zainteresowania autora, jego bogate zbiory z tej dziedziny zaowocowały napisaniem obszernej monografii zawierającej historię rzemiosła introligatorskiego w Poznaniu i w Wielkopolsce od XVI do XX wieku.

Według autora na wybór tytułu pracy miały wpływ jego poszukiwania zakładów introligatorskich, rozmowy z ich właścicielami oraz zbieraczami książek. Zauważył, że liczba warsztatów systematycznie się zmniejsza, coraz mniej jest chętnych do kontynuacji działalności, a urządzenia i sprzęt introligatorski często trafiają na złom.

Autor podzielił publikację na cztery zasadnicze części: w pierwszej przedstawia historię introligatorstwa w Poznaniu i w regionie; drugą stanowi część pamiętnikarska; na część trzecią składają się biogramy mistrzów introligatorskich działających w Poznaniu w XX wieku; w czwartej znalazły się indeksy oraz zestawienia adresów poznańskich zakładów introligatorskich w XIX wieku.

Część zasadniczą, dotyczącą historii introligatorstwa, autor podzielił na jedenaście rozdziałów: 1. *Początki rzemiosła introligatorskiego w Poznaniu i Wielkopolsce*; 2. *Od ucznia do mistrza*; 3. *Cech*; 4. *Rzemiosło introligatorskie*; 5. *Wielkopolska – pierwsza połowa XIX wieku*; 6. *Książka wpisów wędrujących czeladników introligatorskich*; 7. *Poznań, lata 1850–1918*; 8. *Poznań, okres międzywojenny 1918–1939*; 9. *Cech introligatorów*; 10. *Spółdzielnia introligatorów*; 11. *Konkursy introligatorskie w Poznaniu*.

Początki rzemiosła w Poznaniu i w Wielkopolsce obejmują okres od 1561 roku, kiedy miała miejsce pierwsza próba zorganizowania się w Poznaniu rzemieślniczego cechu introligatorów. Opracowano wówczas dokument zawierający 21 artykułów określających obowiązki i przywileje introligatorów. Próba nie zyskała wówczas akceptacji rady miejskiej. Nastąpiło to dopiero 7 lipca 1574 roku i od tego czasu można mówić o prawnym istnieniu cechu i historii rzemiosła introligatorskiego w mieście. W tej części pracy licznie wymienieni są także introligatorzy poznańscy i wielkopolscy działający od XV do XVIII wieku.

Na uwagę zasługują przedstawione przez autora w rozdziale drugim i trzecim życie cechu oraz zwyczaje związane z wykonywaniem pracy i zdobywaniem umiejętności zawodowych. Ciekawym zwyczajem było np. wędrowanie zawodowe czeladników po kraju i za granicą, gdzie przez średnio trzy lata praktykowali w różnych warsztatach i pracowniach, doskonaląc swoje rzemiosło i ucząc się nowych technik i stylów oprawiania książek. Odwiedzani mistrzowie odnotowywali w książce czeladnika, tzw. wanderbuchu, uwagi dotyczące miejsca i czasu praktyki oraz samej pracy i sprawowania się czeladnika. Wędrowanie zawodowe było niezwykle ważnym okresem, umożliwiającym przyszłym introligatorom poznanie nowych krajów i języków, zdobycie ogłady towarzyskiej i – co najważniejsze – zaznajomienie się z wszelkiego rodzaju technikami stosowanymi w praktyce introligatorskiej.

Świetną ilustracją tego zwyczaju jest rozdział szósty, w którym autor opisuje niezwykle ciekawą i unikatową *Książkę wpisów wędrujących czeladników introligatorskich*. Jest to prawdopodobnie jedyny zachowany w Wielkopolsce tego typu dokument, rejestrujący działalność Stowarzyszenia Introligatorów w Poznaniu w drugiej połowie XIX wieku. *Książka...* zawiera wiele wpisów niemieckich i polskich czeladników szukających w mieście zatrudnienia i jest ważnym dowodem na istnienie bogatego życia rzemieślniczego z zakresu introligatorstwa w XIX-wiecznym Poznaniu.

We wstępie pracy czytamy, że autora zafascynowały maszyny i wszelkiego typu urządzenia introligatorskie. Jak twierdzi, wyjątkowy urok krajarek, gilotyn, pras śrubowych i pras do złocenia, ich łukowate ramiona, koła dociskowe, bogata ornamentyka, różnorodne zdobnictwo i finezyjne kształty sprawiają, że można je traktować niemal jak dzieła sztuki. Pewnie dlatego w rozdziale *Rzemiosło introligatorskie* niezwykle szczegółowo przedstawiono materiały stosowane w pracy introligatorskiej na przestrzeni dziejów oraz narzędzia, którymi wykonywano poszczególne etapy pracy. W tym rozdziale autor opisuje także maszyny i urządzenia introligatorskie wraz z kolejnymi modyfikacjami oraz podaje ich producentów.

Kolejne rozdziały chronologicznie ilustrują życie rzemiosła introligatorskiego w XIX i XX wieku. Autor dokładnie przedstawia w nich działalność organizacji cechowych w skomplikowanej sytuacji politycznej regionu w okresie zaborów, kiedy przedstawiciele dwóch nacji – Niemcy i Polacy – intensyfikowali swoje dążenia w walce narodowościowej i przeciwstawiali się upadającemu rzemiosłu. Po odzyskaniu niepodległości, w okresie międzywojennym zaczęła się odbudowa zniszczonego rzemiosła poznańskiego. Ważnym wydarzeniem była Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, na której w 1929 roku zaprezentowano dorobek 10 lat gospodarki polskiej, także osiągnięcia introligatorstwa. W tym samym roku w nowo wybudowanym Domu Rzemieślniczym powołano do życia Cech Samodzielnych Introligatorów. Dalej dowiadujemy się, jak po zakończeniu działań wojennych cech kontynuował prace na rzecz odbudowy bazy narzędziowo-sprzętowej, ustalenia cen na usługi i wyroby w celu wyeliminowania nieuczciwej konkurencji. Podjęto wówczas również starania o podniesienie poziomu kształcenia zawodowego i poprawę jakości życia ubogich członków cechu.

Na kolejnych stronach możemy przeczytać o wszelkich zmianach organizacyjnych cechu, o ludziach, którzy tymi organizacjami kierowali, o ważnych wydarzeniach i uroczystościach cechowych, o różnorodnych inicjatywach podejmowanych na rzecz popularyzacji rzemiosła

i prezentowania sztuki introligatorskiej nie tylko w kraju, ale i za granicą, gdzie nawiązywano także relacje partnerskie z podobnymi organizacjami.

Całości części historycznej dopełnia omówienie Ogólnopolskich Otwartych Konkursów Introligatorskich „Na najpiękniej oprawioną książkę” organizowanych w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu. Ich celem było propagowanie tradycji rzemiosła introligatorskiego, zachęcanie introligatorów do polepszania swoich umiejętności, propagowanie pięknej oprawy oraz uświadomienie, szczególnie młodemu czytelnikowi, że obok treści duże znaczenie ma sama oprawa książki.

Ogółem w latach 1976–1983 zorganizowano sześć konkursów. Autor wymienia zasady i kryteria oceniania prac konkursowych. Niezwykle skrupulatnie podaje także kategorie, nazwiska jurorów oraz wszystkich uczestników i laureatów wraz z tytułami nagrodzonych dzieł w poszczególnych edycjach konkursu.

W części pamiętnikarskiej opisane są osobiste wrażenia autora z bezpośrednich spotkań z poznańskimi mistrzami introligatorskimi. Bardzo emocjonalnie przedstawia rozmowy z nimi, atmosferę panującą w pracowniach i warsztatach, doznania w obcowaniu z wykonanymi przez nich pięknymi oprawami. Przeczytamy tutaj również o niemal detektywistycznej pracy w zdobywaniu informacji o osobach i pracowniach introligatorskich z przeszłości.

Z drugą częścią publikacji koresponduje także jej trzecia część zawierająca biogramy 21 mistrzów introligatorskich działających głównie w Poznaniu. Autor zdaje sobie sprawę z tego, że powinno być ich więcej i ubolewa nad tym, że ze względu na zbyt małą ilość materiałów nie był w stanie uwzględnić wszystkich.

Ostatnią częścią pracy są: zestawienie właścicieli i adresów warsztatów introligatorskich działających w Poznaniu w drugiej połowie XIX wieku, indeks członków poznańskich cechów introligatorskich w latach 1929–1985 oraz indeks nazwisk wymienionych w publikacji. Zamieszczona jest tu także obszerna bibliografia materiałów źródłowych, z których autor korzystał.

Ginące rzemiosło. Śladami poznańskich introligatorów jest książką o historii i wspaniałych tradycjach związanych z zawodem introligatora. Mówi o okresach trudnych, ale przede wszystkim o czasach świetności i o rozwoju rzemiosła poznańskiego. Opisuje tradycje powiązane z życiem cechowym. Pokazuje artystyczne oprawy książek. Przybliża postacie mistrzów introligatorskich działających w Poznaniu i w regionie, ich kunszt i dokonania. Pozwala na zachowanie w pamięci tych, którzy już odeszli. Publikacja jest dowodem niezwyklej pasji autora i jego ogromnego

zafascynowania pięknem oprawionej książki. Uwidacznia jego wielką determinację w działaniu na rzecz propagowania tego – jak mówi autor – „pięknego zawodu”.

Publikacja, jak przystało na jej tematykę, jest pięknie wydanym albumem bibliofilskim, w nakładzie 500 numerowanych egzemplarzy. Zawiera ponad 250 fotografii – w większości po raz pierwszy publikowanych – ilustrujących m.in. zabytkowe maszyny i sprzęt introligatorski, przykłady opraw artystycznych, wydarzenia historyczne organizacji cechowych oraz postacie i dokumenty związane z introligatorstwem.

W prestiżowym konkursie organizowanym przez Bibliotekę Raczyńskich autor otrzymał za tę publikację Nagrodę im. Józefa Łukaszewicza za Najlepszą Książkę o Poznaniu wydaną w 2011 roku.

Monografia *Ginące rzemiosło. Śladami poznańskich introligatorów* zapęnia niezapisane dotychczas kartki w dokumentacji z tego zakresu i jest godna polecenia, nie tylko miłośnikom książki, ale także historykom i wszystkim tym, którzy interesują się dziejami Poznania i Wielkopolski.